

Sygn. akt V ACa 898/15

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 13 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maryla Domel-Jasińska (spr.)
Sędziowie:	SA Irma Kul SO del. Rafał Szurka
Protokolant:	stażysta Barbara Tobiasz

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko T. M. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 4 września 2015 r. sygn. akt I C 196/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

V ACa 898/15

## UZASADNIENIE

Powód A. B. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego T. M. (1) kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

Z uzasadnienia pozwu wynikało, że pozwany zobowiązał się sprzedać powodowi 120 ton (...) w terminie do dnia 5 marca 2015r. za cenę 80.000 zł. Powód uiszczył pozwanemu kwotę 80.000 zł przed wydaniem towaru, jednak pozwany nie wywiązał się ze swojego zobowiązania i nie zwrócił powodowi uiszczonej ceny.

Od wydanego w dniu 18 maja 2015r. przez Sąd Okręgowy w S. nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany wniósł sprzeciw, domagając się oddalenia powództwa. Pozwany zaprzeczył aby zawarł z powodem umowę sprzedaży. Wyjaśnił, że strony prowadziły jedynie wstępne rozmowy na temat ewentualnej sprzedaży (...), jednak nie ustaliły żadnych szczegółów umowy. Pozwany okazał powodowi odręczny wzór oświadczenia (projekt), który został dołączony do pozwu. Zamiarem pozwanego było ustalenie z powodem, czy ewentualnie takie oświadczenie zabezpieczyłoby transakcję, gdyby ona doszła do skutku. Kwota 80.000 zł, wpisana w oświadczeniu była tylko kwotą proponowaną, której pozwany od powoda nie otrzymał. Co więcej, powód zabrał pozwanemu wzór oświadczenia, a następnie podstępnie wykorzystał dla celów niniejszego postępowania.

Nadto pozwany zarzucił, że w dniu sporządzania oświadczenia, tj. w dniu 4 marca 2015r. nie przebywał w miejscowości W. i nie mógł zawrzeć z powodem żadnej umowy.

Z ostrożności procesowej pozwany oświadczył, że uchyła się od złożonego w dniu 4 marca 2015r. oświadczenia woli z uwagi na kwalifikowany błąd, tj. podstęp dokonany przez powoda.

Wyrokiem z dnia 4 września 2015r. Sąd Okręgowy w S. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 maja 2015r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, czyniąc następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

(...).

W lutym 2015r., w czasie przypadkowego spotkania stron, pozwany zaproponował powodowi sprzedaż (...) w ilości ok. 100 ton. Powód wykazał zainteresowanie zakupem, częściowo na własne potrzeby i częściowo dla dalszej odsprzedaży z zyskiem. Strony umówiły się, że pozwany poinformuje powoda kiedy (...) zostanie przygotowane do sprzedaży, tak aby powód mógł przygotować pieniądze na zapłatę ceny. Dwa tygodnie później, w dniu 4 marca 2015r., pozwany przybył w godzinach rannych do domu powoda w W. w celu sfinalizowania transakcji. Strony w obecności brata powoda – M. B., mieszkającego wspólnie z powodem, ustaliły cenę za (...) tj. 80.000 zł, ilość sprzedanego (...) – 120 ton oraz sposób odbioru towaru przez powoda. Wobec tego, iż pozwany nie posiadał wagi samochodowej, miał on przyjechać w godzinach popołudniowych do powoda i po zważeniu w jego obecności samochodów powoda strony wspólnie miały pojechać tymi samochodami do pozwanego po odbiór (...). Po dokonaniu tych ustaleń powód wręczył pozwanemu kwotę 80.000 zł, w paczkach po 10.000 zł, pochodzących z banku, pobranych dwa dni wcześniej częściowo z konta powoda i częściowo z konta jego brata M. B..

Po otrzymaniu pieniędzy pozwany własnoręcznie sporządził oświadczenie o treści: „oświadczam, iż pobrałem kwotę w wysokości 80 tys. za sprzedaż (...) w ilości 120t.”. Oświadczenie to zostało opatrzone datą 4 marca 2015r. i miejscem sporządzenia – W. oraz zostało podpisane przez pozwanego. W oświadczeniu tym powód dopisał, że zapłacona przez niego T. M. (2) kwota 80.000 zł odpowiada cenie rynkowej (...) na poziomie 630 zł netto za jedną tonę. W czasie dopisywania powyższej treści pozwany opuścił dom powoda. Czynności stron przebiegły szybko, gdyż zarówno powód, jak i pozwany spieszyli się na przetarg do S..

W czasie przerw pomiędzy przetargami pozwany, nieoczekiwanie dla powoda, podjął próbę renegotjacji ceny, którą strony wcześniej ustaliły i którą powód pozwanemu zapłacił, gdyż zgłosiła się do pozwanego osoba oferująca wyższą cenę za sprzedaż (...). Powód nie zgodził się na zwiększenie ceny i oświadczył, że zgodnie z umową chce odebrać w dniu dzisiejszym towar. Pozwany nie przyjechał do domu powoda, zaś próby skontaktowania się z nim przez powoda, zarówno telefoniczne, jak i bezpośrednie, okazały się bezskuteczne.

(...), będące przedmiotem umowy stron, pozwany sprzedał osobie trzeciej. Gdy po pewnym czasie udało się powodowi skontaktować z pozwanym, ten oświadczył mu, że odda mu pieniądze.

Pismem z dnia 21 kwietnia 2015r. powód wezwał pozwanego do zwrotu zapłaconej mu należności.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Dla rozstrzygnięcia sprawy istotne było ustalenie, czy strony zawarły umowę sprzedaży i czy doszło do przekazania pozwanemu przez powoda ceny w kwocie 80.000 zł. Poza sporem w sprawie było, iż pozwany własnoręcznie sporządził oświadczenie z dnia 4 marca 2015r., w którym potwierdził fakt otrzymania od powoda kwoty 80.000 zł tytułem sprzedaży (...) w ilości 120 ton. Kwestią sporną była ocena charakteru tego oświadczenia, gdyż pozwany twierdził, że stanowiło ono jedynie projekt zabezpieczenia przyszłej transakcji stron. Sąd Okręgowy takiego stanowiska pozwanego nie podzielił. Według Sądu I instancji konsekwentne i spójne zeznania powoda i świadka M. B., brata powoda, w powiązaniu z treścią oświadczenia z dnia 4 marca 2015r., przy uwzględnieniu okoliczności, iż strony znają się od kilku lat i że pozwany zajmuje się zawodowo sprzedażą (...), nie pozwalały na uznanie wiarygodności twierdzeń pozwanego. Nadto Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że stanowisko pozwanego co do charakteru przedmiotowego oświadczenia było niekonsekwentne. W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany utrzymywał, że okazał powodowi to oświadczenie w czasie niezobowiązującej, wstępnej rozmowy na temat przyszłej transakcji i jego zamiarem było ustalenie z powodem, czy ewentualnie takie oświadczenie zabezpieczałoby transakcję, gdyby doszła ona do skutku, zaś wpisana w oświadczeniu kwota 80.000 zł była tylko kwotą proponowaną za ewentualną sprzedaż (k. 17). Z kolei słuchany w charakterze strony pozwany twierdził inaczej, a mianowicie, że sporządził oświadczenie na prośbę brata powoda, który dyktował mu jego treść, zaś oświadczenie to miało gwarantować, że pozwany sprzeda powodowi (...), choć strony nie uzgodniły czy w ogóle dojdzie do transakcji ani nie ustaliły ceny i ilości towaru.

Sąd Okręgowy podkreślił, że pomijając niespójność i absurdalność stanowiska pozwanego, pozwany nie potrafił w racjonalny sposób wytłumaczyć dlaczego napisał własnoręcznie oświadczenie o otrzymaniu od powoda kwoty 80.000 zł i jeszcze się pod nim podpisał, skoro, jak twierdził, nie pobrał tej kwoty od powoda a jedynie obiecał mu sprzedać ok. 100 ton (...). Zarówno powyższe, jak i tłumaczenie pozwanego, że zbagatelizował powyższe oświadczenie, bo dla niego był to tylko świstek papieru, gdyż przekazanie pieniędzy odnotowuje się na formalnych drukach, a nadto wysokie kwoty przelewa się na konto a nie przekazuje w gotówce, są nielogiczne, pokrętne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym. Sąd I instancji uznał za nieprawdopodobne aby dorosła osoba, mająca doświadczenie w zawieraniu umów sprzedaży, nie zdawała sobie sprawy z wagi własnoręcznie złożonego podpisu pod treścią oświadczenia woli i aby pod dyktando osoby trzeciej, nie będącej stroną transakcji, świadomie formułowała oświadczenie odmiennej treści niż zamierzała złożyć, a w szczególności aby potwierdziła pobranie tak wysokiej kwoty pieniędzy, pomimo tego, że w rzeczywistości jej nie otrzymała. Sąd Okręgowy wskazał, że gdyby nawet czysto hipotetycznie podzielić stanowisko pozwanego, iż oświadczenie z dnia 4 marca 2005r., wbrew jego treści, stanowiło jedynie zobowiązanie do sprzedaży powodowi (...), a do sprzedaży nie doszło, to nieracjonalne byłoby ze strony pozwanego niedomaganie się zwrotu tego oświadczenia.

Opierając się na wiarygodnych dowodach w postaci zeznań świadka M. B., zeznań powoda i treści pisemnego oświadczenia pozwanego z dnia 4 marca 2015r. Sąd Okręgowy uznał, że strony zawarły ustną umowę sprzedaży 120 ton (...) za cenę 80.000 zł, która została pozwanemu zapłacona przez powoda przed wydaniem towaru. Nie budziło wątpliwości, według Sądu I instancji, iż wobec nie wydania powodowi przedmiotu tej umowy, pozwany nie wykonał ciężącego na nim zobowiązania. Jednocześnie wobec niespornego faktu, iż (...) będące przedmiotem transakcji między stronami zostało przez pozwanego sprzedane osobie trzeciej, świadczenie pozwanego, polegające na wydaniu towaru, stało się niemożliwe. Niemożliwość świadczenia wzajemnego, będąca skutkiem okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi zobowiązany (art. 493 k.c.), bo tak Sąd Okręgowy ocenił zbycie przez pozwanego towaru osobie trzeciej, mimo ciężącego zobowiązania w postaci wydania przedmiotu umowy sprzedaży powodowi, uprawniała powoda do dokonania wyboru pomiędzy roszczeniem odszkodowawczym, za szkodę wynikłą z niewykonania zobowiązania, a odstąpieniem od umowy.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że oświadczenie o odstąpieniu od umowy nie musi być wyraźne. Dla ustalenia jego treści należy je tak tłumaczyć, jak tego wymagają okoliczności, w których zostało ono złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (art. 65 § 1 k.c.). Jeżeli strony nie zawierały umowy wzajemnej w formie szczególnej, tak jak to miało miejsce w rozpoznawanej sprawie, to wówczas do odstąpienia od tej umowy nie jest wymagana żadna forma szczególna (art. 77 k.c.). Z treści zeznań powoda i zeznań świadka M. B. wynikało, że powód, wobec niewywiązania się przez pozwanego z umowy sprzedaży, zażądał zwrotu zapłaconej kwoty pieniężnej, a pozwany zobowiązał się do jej

oddania. W związku z powyższym uprawnione było twierdzenie, że powód odstąpił od umowy sprzedaży i co za tym idzie, zasadne było żądanie powoda, oparte na art. 494 k.c.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutu pozwanego, iż złożył on oświadczenie z dnia 4 marca 2015r. pod wpływem błędu, podstępnie wywołanego przez powoda. Okoliczności, na które powoływał się w tym zakresie pozwany, dotyczące miejsca i przebiegu sporządzenia oświadczenia, zostały uznane przez Sąd za niewiarygodne.

Powództwo podlegało uwzględnieniu na podstawie art. 494 k.c. O odsetkach ustawowych od zasądzzonego roszczenia Sąd I instancji orzekł w oparciu o art. 481 § 1 k.c., licząc opóźnienie od daty wniesienia powództwa, zaś o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Pozwany złożył apelację od powyższego wyroku, skierowaną przeciwko całości rozstrzygnięcia. Skarżący zarzucił:

- naruszenie art. 462 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie w przedmiotowej sprawie, poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, iż dokument stanowiący oświadczenie z dnia 4 marca 2015r. jest pokwitowaniem długu, choć dokument ten został spreparowany przez powoda wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania;

- naruszenie art. 494 k.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c. i art. 61 k.c. przez jego nieprawidłowe zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż między stronami doszło do zawarcia umowy wzajemnej, a także do odstąpienia od niej przez powoda na skutek niemożliwości świadczenia przez pozwanego i przyjęcie, że odstąpienie od umowy może nastąpić w sposób dorozumiany i bez dotarcia do pozwanego, by ten mógł zapoznać się z treścią przyczyn odstąpienia;

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez niezawarcie i niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dowodów, na których Sąd I instancji się oparł rozstrzygając o zasadności powództwa, jak i przyczyn, dla których odmówił mocy dowodowej dowodom zgłoszonym przez pozwanego w toku postępowania;

- naruszenie art. 245 k.p.c., mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na błędnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że oświadczenie z dnia 4 marca 2015r. jest pokwitowaniem długu i oparciu całego rozstrzygnięcia na tym dokumencie, który jest jedynie dokumentem prywatnym. Pokwitowanie jest oświadczeniem wiedzy i nie stanowi dowodu rzeczywistego stanu rzeczy.

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na błędnych ustaleniach faktycznych, poczynionych przez Sąd I instancji, poprzez przyjęcie jedynie na podstawie zeznań świadka M. B., brata powoda oraz treści oświadczenia z dnia 4 marca 2015r., że strony zawarły ustną umowę sprzedaży 120 ton (...) za cenę 80.000 zł oraz że kwota ta na poczet ceny została zapłacona pozwanemu przez powoda, przed wydaniem towaru;

- naruszenie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c., mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez odmowę Sądu I instancji zawieszenia postępowania z urzędu, pomimo tego, że ujawnił się czyn, którego ustalenie w drodze karnej mogło wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy;

- naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, przez niedopuszczenie przez Sąd I instancji zgłoszonych przez pozwanego dowodów, podczas gdy dowody te dotyczą okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy, a sporne okoliczności nie zostały jeszcze dostatecznie wyjaśnione.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie w całości powództwa, ewentualnie uchylenia tego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Nadto skarżący wniósł o przeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny dowodu w postaci danych z monitoringu zamontowanego w zasobach (...)w S. z dnia 4 marca 2015r. na okoliczność przebywania w dniu 4 marca 2015r. przez pozwanego i powoda na terenie (...)w S., o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z (...) na okoliczność wykazania na podstawie danych z wykazu logowania telefonu komórkowego pozwanego, czy pozwany

w dniu podpisania oświadczenia, tj. 4 marca 2015r. przebywał na terenie W., względnie przedstawienia w formie graficznej przemieszczania się pozwanego we wskazanym okresie. Domagał się także, aby Sąd zwrócił się do operatora telefonii (...) sp. z o.o. w W. o przedłożenie wykazu logowań z telefonu komórkowego pozwanego z dnia 3 marca 2015r. i 4 marca 2015r. na okoliczność, iż pozwany we wskazanych dniach nie przebywał na terenie W., przez co nie mógł sporządzić oświadczenia z dnia 4 marca 2015r., dołączonego do pozwu.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, gdyż zgłoszone w niej zarzuty nie były zasadne.

Sąd Okręgowy nie naruszył art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., gdyż wbrew zarzutowi, że Sąd ten nie wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dowodów, na których oparł swoje rozstrzygnięcie, uzasadnienie zawiera wskazanie dowodów i ich wnikliwą ocenę, zgodną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Dowody, których przeprowadzenia domagał się pozwany, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Po pierwsze fakt, iż powód i pozwany w dniu 4 marca 2015r. przebywali na przetargu w (...)w S. nie był w sprawie kwestionowany i jednocześnie nie wykluczał odbioru przez pozwanego od powoda w tym samym dniu, w godzinach rannych w W., kwoty 80.000 zł oraz własnoręcznego sporządzenia przez pozwanego pisemnego oświadczenia na tę okoliczność. Z kolei dowody w postaci wykazu miejsc logowania telefonu komórkowego pozwanego w dniach 3 i 4 marca 2015r. i opinii biegłego, mających wykazać, że pozwany w tych dniach nie przebywał w W., mogłyby jedynie wykazać, że telefon komórkowy pozwanego nie znajdował się w określonym czasie w W., a nie że rano 4 marca 2015r. nie znalazł się tam pozwany. Telefon komórkowy pozwany rano mógł bowiem pozostawić w miejscu swojego zamieszkania i zabrać go do S. dopiero po wizycie u powoda. Telefonu komórkowego nie można porównać do opaski monitorującej, której nie można samodzielnie zdjąć i która pozwala na ustalenie rzeczywistego miejsca pobytu osoby, której taką opaskę zainstalowano.

Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że strony zawarły umowę sprzedaży (...), gdyż wskazywały na to przedstawione przez powoda dowody: dowód z pisemnego oświadczenia, własnoręcznie sporządzonego i podpisanego przez pozwanego w dniu 4 marca 2015r., w którym pozwany poświadczył, że otrzymał od powoda kwotę 80.000 zł „za sprzedaż” (...), jak i dowody z zeznań powoda oraz świadka M. B., dotyczących okoliczności zawarcia tej umowy.

Oświadczenie z dnia 4 marca 2015r. sporządził pozwany, czemu słuchany w charakterze strony nie zaprzeczył, a nie jak wskazano w apelacji, że „dokument ten został spreparowany przez powoda wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania”. Oświadczenie pozwanego, zawarte w prywatnym dokumencie, podlegało ocenie Sądu I instancji, jak każdego dowodu, zaś ocena ta została wyrażona w sposób wnikliwy i szczegółowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku i nie budzi zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego. Trafnie wskazał Sąd Okręgowy, że twierdzenia pozwanego o okolicznościach sporządzenia przez niego tego oświadczenia były nielogiczne i nieracjonalne, zaś twierdzenia pozwanego o podstępnie ze strony powoda nie zostały w żaden sposób udowodnione, ani nawet logicznie uzasadnione. Zarzuty, iż powód winien był wyznaczyć pozwanemu termin do wykonania umowy, są bezzasadne, zwłaszcza gdy zważy się, że pozwany zaprzeczał, aby doszło do zawarcia przez strony umowy sprzedaży, a także, gdy zwróci się uwagę na to, iż do dnia przekazania pozwanemu pieniędzy tytułem zapłaty ceny za (...) do dnia wezwania pozwanego do zwrotu ceny, upłynęły prawie dwa miesiące, zaś pozwany sam przyznał, że (...) sprzedał innej osobie i nie miał w tym czasie zamiaru wykonać swojego zobowiązania wobec powoda. Żądanie przez powoda zwrotu ceny, przy braku możliwości zrealizowania umowy przez pozwanego, trafnie Sąd Okręgowy zakwalifikował jako odstąpienie od umowy w rozumieniu art. 494 k.c.

Gdyby nawet uznać, że do zawarcia umowy sprzedaży między stronami nie doszło, gdyż pozwany jedynie obiecał sprzedać powodowi określoną w oświadczeniu z dnia 4 czerwca 2015r. ilość (...), to powód świadczył na rzecz pozwanego kwotę 80.000 zł, potwierdzoną w tym oświadczeniu, na poczet umowy, która miała być później zawarta,

zaś jej zawarcie nie nastąpiło, zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty i świadczenie powoda, jako nienależne pozwanemu, winno podlegać zwrotowi na podstawie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Uznając zarzuty i wnioski skarżącego za bezzasadne należało apelację oddalić w oparciu o art. 385 k.p.c. i orzec o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 i 99 k.p.c.